

# GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Marsylia, d. 29. Kwietnia. — Marszałek St. Arnaud odpłynął dziś na okręcie „Berthollet” na wschód. Pożegnano go kilku salwami artylerji.

Wiadomości z Konstantynopola dochodzą do d. 20. b. m. W tym dniu spodziewano się 4000 Francuzów, tyleż wylądowało Anglików w Skutari.

Journal de Constantino pel potwierdza podaną wiadomość, o przesłaniu przez mocarstwa zachodnie ultimatum rządowi greckiemu. Tenże dziennik obwinia posła greckiego, że rozpowszechniał numer Siecla, w którym był zamieszczony okólnik hr. Nesselrodego, tudzież króla greckiego, że pieniądze otrzymał od Rosji.

Głód w Grecyi coraz bardziej dokuca. Francuzki oficer wyjechał do Azji celem zakupienia 3000 koni. Połowa floty odeszła do Warny, zamiary jej są niewiadome.

Paryż, dn. 2. Maja. — Dzisiejszy Monitor donosi, że Odesę w dniu 23. Kwietnia od godziny 10. z rana, dziewięć okrętów bez przerwy bombardowało. Monitor dalej donosi, że Sylistrya silnie się broni Rosyanom.

Znany szeryf Bu Maza, który mieszka w Villers Coteret, prosi rządu francuzkiego o pozwolenie mu wejścia w służbę armii tureckiej i walczenia przeciw Rosji. Ma lat 30 i jest uważanym za dzielnego wojownika.

Wiedeń, 2 Maja. — Według nadeszłych tu wiadomości z Bukarestu z d. 28 Kwiet., opuściły floty mocarstw zachodnich Odesę. Pomiędzy zburzeniem w porcie dziesięciu okrętami znajdują się trzy niemieckie, a między temi jeden pruski, reszta są francuzkie i angielskie kupieckie okręty.

Triest, 2 Maja. — Ks. Cambridge przybył tu i popłynię dziś do Korfu. Według triestkiej gazety, zaprowadziła flota francuzko angielska blokadę zatoki Arty. Arty i Sulę wciąż oblegali powstańcy. Z Grecyi nadchodzą nieustannie posilki. Z Cefalonii przybyło 1000. Powstańcy dobrze są zaopatrzeni w armaty i amunicję. Powstanie coraz się bardziej rozszerza.

Berlin, d. 3. Maja. — N. Pan raczył nadać ces. austr. jenerałowi majorowi Schmerling gwiazdę do orderu orła czerwonego 2. kl., porucznikowi Wallal adjutantowi jego, order orła czerwonego 4. klasy, tudzież Hiacentyemu Siekierskiemu w Golimowie, powiecie gnieźnieńskim oznakę honorową.

Berlin, d. 2. Maja — Rząd pruski podobnie jak inne państwa wydał rozporządzenie do władz nadbałtyckich ze względu na kaprow. Ponieważ prawem krajowym zakazane są zbrojenia kaprowych okrętów przez poddanych pruskich, przeto rząd tylko przypomniał owo prawo w ogólności. Władze odebrały rozkaz czuwania jak najpilniej, aby się podobnego przekroczenia nie dopuszczali poddani pruscy; wszystkim kaprom nie wolno zawiązać do portów pruskich.

Z Petersburga donoszą nam, że jeżeli pogody potrwają ciepłe, zatoka nasza jeszcze przed Kwietniem pąści. W Kronstadzie przez nieostrożność 10,000 funtów prochu wyleciało w powietrze, przy czem 44 robotników utraciło życie.

## Teatr wojny na wschodzie.

Część północna. Sztokholm, dnia 26. Kwietnia. — Co dzień odwiedzają na parowcach ztąd flotę angielską pod Elfsnabben. Dziś popłynęło do niej 200 studentów z Upsali na statku parowym „Linné”.

— Kr. szwedzkie poselstwo w Berlinie przesłało dla rządu swego 8000 chelmów dla wojska do Sztokholmu. W Szczecinie przytrzymano je w d. 1. Maja, w skutek rozporządzenia rządu pruskiego.

— Wiadomość o finskim brygu „Libertas” okazała się bajką, bo taki okręt nie zawiął do Ystad.

— Od czasu, jak flota angielska opuściła Spithead, zbliżała się ku nieprzyjacielowi bardzo systematycznie. Niedaleko od niego jesteśmy oddaleni, a na twarzach osad nie widać niepokoju, tylko wesołość i pewność zwycięstwa. Osady tak są wywiezione, jak maszyny i nikt nie wątpi, że nieprzyjaciela rozrzucojemy, skoro tylko nam stawi czoło.

Część południowa. Z nad Dunaju nic nowego. Według korespondencyi dziennika Independance z Konstantynopola z d. 15. Kwietnia, ma być komendant Maczyna stawiony przed sąd wojenny. Znalaziono u niego listy, które dowodzą porozumienia się jego z jen. rosyjskim Lüdersem.

Z Beirutu donoszą, że rząd perski po długim wahaniu się między Rosją a Turcją oświadczył, iż postanowił utrzymać zbrojną neutralność i na ten cel wystawia 30,000 wojska w Adherbeidzanie. Sądzą przecie, że w tej neutralności długo nie utrzyma się.

Marsylia, 29 Kwietnia. — Według listów z Konstantynopola z d. 20 Kwiet. posła część wojska francuzkiego do Adrianopola. Omer basza pozostał na dawnych stanowiskach. Zaprowadził w nieregularnych pułkach surową karność. Rosyanie znajdowali się w Karsie. Francuzkie okręty „Magellan, Kacyk i Sane” odeszły do Algierji. Cesarz Mikołaj nie chce uznać neutralności Persji. Auri mianowany gubernatorem Brussy.

Triest, 30 Kwietnia. — O bombardowaniu Odessy dowiadujemy się, że 8 rosyjskich i jeden austriacki zgorzało okrętów podczas bombardowania. Ks. Cambridge przybył dziś do Triestu i jutro na okręcie Lloyda popłynie na wschód.

Wiedeń, 29 Kwietnia. — Potwierdza się urzędownie zbombardowanie Odessy przez floty połączone. Przy odejściu kuryera, część miasta leżała w gruzach. Szkody wielkie poniesiono.

Trapezunt, 10 Kwietnia. — Zarif Mustafa basza dowódca korpusu tureckiego w Kars, zbiera swe wojska pod Karsiem. Pomiędzy oficerami europejskimi zgoda panuje i wszyscy czekają na rozkaz do pochodu naprzód. — Z Redutkale donoszą, że od Redutkale aż do Anapy nad brzegami morza czarnego, tylko pięć warowni rosyjskich pozostało w ręku rosyjskim, to jest Redutkale, Suchumkale, Gelendzik, Gagrii i Noworosyjsk, 7 innych zburzyli sami Rosyanie.

Sun dodaje do wiadomości o bombardowaniu Odessy następującą uwagę: angielska flota opuściła Odesę na wiadomość, że rosyjska flota wypłynęła z Sewastopola, aby wziąć połączoną flotę w owa ogień. Wspominamy o tem, aby zapobiedz przesadzonym pogłoskom. Gdy admirał Dundas obrócił się przeciw rosyjskiej flocie, ta nie przyjęła bitwy, ale wróciła do Sewastopola.

## Północny teatr wojny.

Pan Saint Ange jeden z redaktorów Debatów, taki daje opis brzegów morza Bałtyckiego i wysp na niem położonych:

Przypuszczamy, że czytelnik wsiadł z nami na okręt, dla opłynięcia brzegów Bałtyku, a zwiedzać je będziemy, jak się każdy domysli, w obecnych okolicznościach, ze stanowiska militarnego, dla łacniejszego objęcia i zrozumienia wojny morskiej, której działania w tych stronach rozwijać się zaczynają.

Przedewszystkiem potrzeba tego ogólnego rzutu oka. Bałtyk nierównie rozleglejszy co do powierzchni od morza czarnego, dzieli się z natury na trzy części: mianowicie właściwy Bałtyk, rozległa kotlina, której środek stanowi mniej więcej szwedzka wyspa Gothland; ogromna zatoka Botnicka między Szwecją a Finlandją wyrównywająca wielkością Adryatykowi, posunięta na północ aż ku sferze biegunowej; wreszcie zatoka Fińska nierównie mniejsza, w głębi której wznosi się Petersburg, oraz Kronstadt, jakoby posterunek strzegący tej stolicy. Bałtyk, jako morze wewnętrzne, niema przybytku i ubytku.

Państwami nadbrzeżnemi tego morza są naprzód Dania, przez wyspę Jutlandją, Holsztyn, i pomniejsze wyspy; dwa W. Ks. Meklemburskie, graniczące z Holsztynem Prusy, przez Pomeranią i prowincją Prus wschodnich; wreszcie cesarstwo rosyjskie przez Kurlandją, Inflanty, Estonią, Ingryą i Finlandją.

Klimat tych okolic hyperborejskich należy do najostrzejszych; zima trwa tam sześć miesięcy, z których cztery ciągłego mrozu; ujścia wszystkich rzek, i wody morskie do pewnej odległości od brzegów zamarzają corocznie. Żegluga jest wówczas zawieszona i okręty ściśnięte są lodami w portach i odnogach schronienia. Lody Newy w Petersburgu zaledwie puszczają zaczynają w ostatnich dniach Kwietnia, a najczęściej dopiero około 5go lub 10go Maja. Tego roku, rzadkim w tej strefie wyjątkiem, porty bałtyckie uwnoły się od lodów między 10 a 12 Kwietnia. W zimie długość dnia nieprzenosi 6 godzin, ale natomiast w lecie dochodzi ona do 18 godzin, i niema prawie nocy między zmierzchem a brzaskiem. Mówimy tu o strefie pośredniej, to jest, odnogi finlandzkiej na wysokości Petersburga i Stockholmu (pod 60° szerokości.) Zima jest nieco krótsza chociaż bardzo jeszcze ostra na brzegach Danii, Prus i Skanii (południowej Szwecyi.) Ale rzeki i przystanie tamtejsze zamarzają corocznie, równie jak odnogi i cieśniny. Niema zatem więcej nad sześć do ośmiu miesięcy wolnej żeglugi na Bałtyku. Na brzegach odnogi Botnickiej zima jest niesłychanie długa i sroga. Około 15 Maja w strefie średniej, która nas zajmuje, gdy raz znikną śniegi i lody, robi się odrazu lato, bez żadnego przejścia, bez wiosny, i niebawem odznacza się duszącymi upałami. Długie świecenie słońca i krótkość nocy, nie zostawia ziemi czasu do wychłodzenia. Nagle więc pokazuje się zieloność, najświetniejsza wegetacja rozwija się odrazu. Zboża rosną i dojrzewają w przeciągu dwóch do trzech miesięcy nadzwyczajnie szybko, i wszystkie rośliny w niewielu dniach do ta-

kiego przychodzą wzrostu, że zdaje się jakoby okiem dostrzedz można jak rosną.

W ciągu lata krajobrazy północne w przepysznych przedstawiają się barwach. Brzegi, w najdziwniejszy wykrojony sposób, przedstawiają zęglarzowi pola i laki tak świetnej zieloności, jakiej nieznają na południu; na nich rozsiane wioski, eleganckie wille i malownicze zamki. Tu i owdzie wznoszą się w najrozmaitszych postaciach skały, z różowego granitu, z czerwonego, zielonego lub jaspisowego porfiru; w okolicy tych skał tak różnobarwnych, grupują się drzewa szpilkowe, olbrzymie sosny, piramidalne jodły, których gęste kiści spadają warstwami; wreszcie niezliczone wysepki opasujące te brzegi wyglądają jak klomby zieloności, wśród fal rzucone. Znikły już wówczas wszystkie okropności klimatu; rozwijające się obrazy zachwycają oko, a niespodziany ich urok, przyjemnie zadziwia podróżnego. Można powiedzieć, że w strefie lodowatej tak samo jak pod zwrotnikami, widoki natury zupełnie są nowymi dla mieszkańca stref umiarkowanych.

Zakończymy ten ogólny rzut oka uwagą, że gdy wybrzeża Bałtyku obfitują w zboże i bydło, przeto połączone floty będą mogły za niską cenę zaopatrywać załogi swoje w żywność. Jeżeli bydło jest bardzo drobne w Szwecyi i Finlandyi, to natomiast bardzo jest piękne w Holsztynie, Meklemburgu i Pomorzu. Wiele wszakże naszych owoców i jarzyn nie jest tym północnym stromem znane, a życie w ogóle jest tam bardzo skromne.

Rozpoczynamy teraz naszą eksploracją topograficzną i wpływamy z Oceanu do Kategatu, okrążając ostry przylądek Skagen, na krańcu Jutlandyi, dawnego cymbryjskiego Chersonesu. Na brzegach tego półwyspu wznoszą się twierdze Falsstrand i Frederikshaven, gdzie jest dobra przystań, a na zachód spostrzegamy w dali wieże kościelne Gothenburga, największego po Sztokholmie szwedzkiego miasta.

Kategat jest szeroką cieśniną, a raczej kotłinią, którą ograniczają: Jutlandya, wybrzeże szwedzkie i dwie wielkie wyspy duńskie Zelandya i Fionia. Flota angielska zanim weszła na Bałtyk, przez kilka dni zatrzymała się w Kategacie. 15. Marca rzuciła ona kotwice w przystani Kemsoë, wyborym porcie cieśniny Vingo w bliskości Gothenburga. Vingo jest szerokim i głębokim wykrojem szwedzkiego pobrzeża, którego spływają do morza wody jeziora Wenner. Tamto oczekiwał admirał Napier ogłoszenia deklaracji wojny, a tymczasem udał się sam na fregacie do Kopenhagi, dla porozumienia się z rządem duńskim względem wejścia flot połączonych.

Trzy wejścia przedstawiają się do wypłynięcia na Bałtyk: Sund między wyspą Zeelandya a Szwecyą, wielki Belt między Zeelandya i Fionią, i mały Belt między Fionią i Jutlandya. Niemożna więc wypłynąć na Bałtyk inaczej, jak przez wewnętrzne wody duńskie. Państwo to zatem ma w swem ręku klucze do Bałtyku.

Okrety handlowe opłacają cło na tych trzech punktach wejścia, okręty wojenne wszakże są od niego wolne. Cło Sundu, gdzie najczęściej przechodzi okrętów przynosi Danii 3 miliony franków. Z Kategatu wchodzi się do Sundu płynąc wzdłuż przylądka Kullen w Szwecyi, gdzie się wznosi latarnia morską. Sund ma tylko pół mili (1 lieue) szerokości. Po stronie duńskiej widać miasto Helsingör, które my zwiemy Elseneur, po szwedzkiej stronie Helsingbrog, z muirowaną groblą i starym zamkiem. Na duńskim brzegu wznosi się przy Helsingör twierdza Kronenburg, której działa panują nad przesmykiem.

Zaledwie się wyminie Helsingör, Sund staje się wielką odnogą morza, której szerokość wynosi 2 do 5 mil jeogr. Płynąc wzdłuż brzegu szwedzkiego mijamy port Landzkorony, twierdzy wzmocnionej dwoma cytadelami, i Malmoë, inne ważne miasto; tu już moglibyśmy wejść od razu na Bałtyk, gdybyśmy nie mieli do zwiedzenia duńskiego brzegu Sundu i obu Beltów.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

### Francya.

Paryż, 29. Kwietnia. — Monitor donosi dziś, że skoro Rosya wydała konsularnych agentów francuzkich w Warszawie, Odessy itd. przeto i rząd francuzki odebrał exequator rosyjskim konsularnym agentom we Francyi, z doręczeniem im paszportów.

Monitor dalej donosi: wojska rosyjskie, jakieśmy już wczora donieśli, opuściły małą Wołoszczyznę. Wiele dzienników poczytują ten ruch wsteczny, jako wywołany życzeniem, aby uspokoić Austryę oddaleniem teatru wojny od jej granic. Ci, co tak sądzą, iż rząd austryacki może w tym rozporządzeniu upatrywać powód do zmiany swęj polityki, zapominają, że wypadek w mowie będący nie niezmiennia w położeniu sprawy i nieczyni zadosyć życzeniom gabinetu wiedeńskiego. Rozmaite akta, w których Austrya brała udział, a mianowicie ostatni protokół konferencyi, żądają ustąpienia nie z kawałka Wołoszczyzny, ale z obu prowincyi naddunajskich, tudzież wszystkich miejsc tureckich, zajmowanych przez Rosyan. Nie dla tego jedynie, aby zagwarantować bezpieczeństwo granic swych zgodziła się Austrya z mocarstwami zachodnimi, ale chciała nadto przyłożyć się do utrzymania powszechnęj równowagi i wszystkich z nią połączonych interesów. Austrya przeto nieprzeistanie na ustąpieniu z małej Wołoszczyzny i w tej myśli, o czem wcale niewątpimy, odpowiedział gabinet wiedeński na uwiadomienie o tem przez rząd rosyjski.

Szwecya przyjęła z wielkiem zadowoleniem oświadczenie francuzko-angielskie względem handlu i żeglugi państw neutralnych, co Monitor uważa za bardzo ważne, z powodu że Szwecya tak bliską jest teatru wojny, przyczem wynurza zupełne zaufanie z powodu, jak państwo to tłumaczyć będzie obowiązki neutralności we względzie mocarstw zachodnich.

Z Jersey piszą do Monitora: wielu francuzkich wychodźców, utraciwszy otuchę w skutek bezplodnych usiłowań swych przywódców w celu zamieszczenia spokojności Francyi, udali się do wicegubernatora, aby uzyskać od rządu angielskiego wolny przejazd z rodzinami swemi do Stanów Zjednoczonych.

Cesarz z cesarzową odwiedzili wczora panorama bitwy pod piramidami i gmach inwalidów. Cesarz potem udał się pieszo do nowego palacu ministerstwa spraw zewnętrznych, zakładów na placu zgody i nareszcie oglądał budowę luwru, z kądem dopiero wrócił o godzinie 7.

W przydługim artykule stara się Monitor dowieść, że przedłożony nowy projekt naukowy ciału prawodawczemu nie jest ani środkiem politycznym, ani chwilowem rozporządzeniem. Ogranicza tylko akademie na 16 w 86 departamentach, to jest w Paryżu, Strazburgu, Dijon, Besançon, Lyon,

Grenoble, Aix Montpellier, Toulouse, Bordeaux, Poitiers, Rennes, Caen, Douai, Nancy i Clermont. Względem tylko praktyczne były powodem do ograniczenia tego, ponieważ jedna akademie na 2,250,000 mieszkańców wystarcza, podobnie jak w Anglii i Niemczech. W Anglii na 3,560,250 ludności przypada jedna akademie, a w Niemczech na 2,016,000. W Anglii jest 8 akademii, w Niemczech zaś 31.

— W chwili, kiedy Monitor uznał za rzecz stosowną oświadczyć, że ustąpienie z małej Wołoszczyzny nie może uspokoić Austryi i dla tego państwo to zażąda ustąpienia z księstw naddunajskich, nadchodzi depesza z Londynu, że Austrya wystąpi czynnie w Czarnogórze, Hercegowinie i Albanii i połączy swoją flotę z angielską przeciw tej prowincyi.

— Austryacki wychodźca Malher otrzymał rozkaz opuszczenia Paryża w 24 godzinach. Korespondencye przesyłały do dzienników zagranicznych, w których wynurzał się nieprzychylnie o cesarzu francuzkim i jego rządzie. Paryżka policya wywiaduje się w redakcyach zagranicznych dzienników o nazwiska ich paryżkich korespondentów.

Assemblée nationale donosi, że pocznie wychodzić od 6 Maja.

— Ciało prawodawcze zgromadziło się w biurach celem wybrania komisyi, która ma wstrząsać nowe prawo naukowe. Z 7 członków komisyi jest 5 za prawem. Duchowieństwo nie jest zadowolone z niego i sądzą, że rząd przychylił się do jego życzeń. Większość atoli ciała prawodawczego stawia w obronie uniwersytetu.

Strazburg, d. 28. Kwietnia. — Wojska wciąż ciągną do południowej Francyi, widać, że Francya znakomicie chce armię wschodnią wzmocnić. Rząd w tém slucha głosu narodu, który pragnie wojny z Rosyą na najrozleglejsze rozmiary. Dotąd głównie wysyłano piechotę na wschód, teraz kolej nadeszła na artylerya i kawalerya. Dziesięć bateryi otrzymało rozkaz do wsiadania na okręty. Z końcem Maja będzie 80,000 wojska francuzkiego w Turcyi. Dywizya reńska wkrótce wynosić będzie 20,000. — Ze wszystkich stron żalą się na przymrozki. Szczęściem dotąd niezaszkodzili polom. Z tego powodu też zboże tanieje. Natomiast ucierpiał winnice.

### Anglia.

Londyn, d. 29. Kwietnia. — Times przeciagnął opinią publiczną na swoją stronę w skutek polemiki, którą prowadzi ze swoimi opiekunami, zasiadającymi na ławach ministerjalnych. Niemasz niepodległego członka izby niższej, któryby więcej wierzył twierdzeniom rządu, niż podaniem dzienników. Mówimy o wczorajszych rozprawach, podczas których zdybani ministrowie odpowiadając na zarzuty czynione sobie, utrzymywali, że podania dziennikarskie nie zasługują na wiarę i niemają żadnej wartości.

— Wczoraj umarł feldmarszałek markiz Anglesey w wieku lat 86.

— W Brighton utworzyło się towarzystwo, celem upowszechniania wiadomości zagranicznych politycznych. Towarzystwo to uchwalilo poczynić kroki, aby spowodować parlament do śledztwa postępowania rządu pod względem polityki jego naprzeciw Rosyi i do zażądania wszystkich urzędowych i nieurzędowych korespondencyi, aby raz na zawsze zagrozić systematowi tajnej dyplomacyi, przez którą lud bywa w niewiadomości utrzymywany, a świat wystawiony na wojny.

— Do Portsmouth sprowadzono pięć prziz rosyjskich. Do Falkstone sprowadzono barkę rosyjską Kamszatkę o 400 beczkach objemu, z 15 ludźmi, którzy wzięli sól z Kadyksu do Elsinore.

Z Plymouth donoszą, że Medora popłynęła z oddziałem kawaleryi.

Izba wyższa. Posiedzenie 28. Kwietnia. — Lord Campbell oświadcza, że w dniu 8. Maja wniesie o powtórne odczytanie bilu, zakazującego korespondencyi z zagranicą bez upoważnienia.

Izba niższa. — Sir J. Walsch pyta, czyli rząd niemoże wynaleść planu, celem przeciwienia na wschód artyleryi i kawaleryi stawkami parowemi. Pierwszy lord admiralicyi Sir J. Graham oświadcza, iż niemożna na to lepiej odpowiedzieć, jak przytoczeniem co dotąd rząd uczynił. Od 8. Lutego wysłał rząd 830 oficerów, 21,119 żołnierzy i 2259 koni na wschód. Oprócz tego przesłał 2300 centnarów amunicyi a dla komisariatu i artyleryi 8300 beczek. Ku temu celowi użyto 92 okrętów przewozowych, 20 parowców i 70 okrętów żaglowych. Zważając na odległość przewozu, tudzież na czas krótki na ten cel przeznaczony, przekonac się można, że tego dawniej Anglia dokazałaby niemożna.

Daniel O'Connel życzy sobie dowiedzieć się, czyli katolickich majtków na flocie zmuszają być na protestanckiem nabożeństwie. Sir J. Graham odpowiada: od lat 100 nie zaniesiono skargi przeciw temu. Nigdy niepytają się przy przyjmowaniu do służby ochotników o religię. W dni niedzielne jest obowiązkiem osad, być na nabożeństwie i kazaniu na pokładzie okrętowym, dla służby trudno czynić wyjątki. Jeżeli okręty znajdują się w porcie, życzyć należy, aby pozwalano majtkom katolickim uczęszczać do kościoła, rząd przeciw niemu zamiaru katolickich księży umieszczać na flocie. Na drugie zapytanie odpowiada, że przekonano się, iż parowce nie są stosowne do przewożenia kawaleryi. Lord Dudley Stuart powtarza zapytanie, czyli sprawozdania dzienników o zburzeniu warowni nad czerkieskimi brzegami zgadzają się z prawdą. Sir James Graham powiada, że tylko o 5 małych rosyjskich parowcach słyszał, które zabierały załogi z owych warowni. Były one zatrzymane przez Samsona i drugi okręt francuzki. Rosyjscy oficerowie mieli kapitanowi Jones na znak poddania swe palasze podawać, ale ten ich przyjąć niechciał, ponieważ to się sprzeciwiało jego instrukcyom zabierać rosyjskie okręty, które płynęły od brzegów rosyjskich do portu rosyjskiego. Jeżeli izba sobie życzy, będą przedłożone depesze kapitana Jones, któremu niemożna uczynić żadnego zarzutu, a wówczas można się przekonac, że się różnią zupełnie od rosyjskich sprawozdań. Lord Dudley Stuart zapytuje, czyli porta i rząd serbski zezwolił na obsadzenie Serbii przez wojska austryackie. Lord John Russel odpowiada, że do Serbii Austryacy nie weszli i sędzi, że w tej mierze żaden układ nie stanął. Zresztą Austrya oświadczyła, że wówczas uważać się będzie za upoważnioną do wkroczenia do Serbii, bez pozwolenia sultana, gdyby tam wybuchło powstanie lub gdyby do Serbii wkroczyli Rosyanie. Digly Seymour wspomina o sprawozdaniu Timesa z Galipolis i interpeluje gabinet względem zaopatrywania wojska w żywność na ziemi tureckiej. Na to odpowiada sekretarz wojny Sidney Herbert w taki sposób, jak się tłumaczy ministrowie w izbie wyższej; żarecza, że rząd dołożył pod tym względem całej usilności, ale korespondenci gazet przywykli tylko o tem donosić, co widzą polotnie,

niewchodząc atoli w rzecz samą. Cobden stara się zwrócić uwagę izby na wypadki w Grecyi. Są dowody, mówi on, iż wojsko angielskie ma tam być użyte. Kapitan Peel wylądował w Prewezie, a lord Stratford mieszka się do tej sprawy tureckiej. Pan Blunt odwiedził Larisę i inne miejsca, w których odgrywał rolę faktycznego gubernatora, ponieważ chrześcijanie zarówno, jak Turcy przeciw baszibozukom szukali u niego opieki. Prosi o objaśnienie tej rzeczy. Przypomina dalej, że lord John Russel oświadczył, iż dwór grecki winnym jest całego powstania, dla tego dziś zapytuje szlachetnego lorda, czyli zechce dać objaśnienie stosunków Anglii do dworu w Atenach. Rzeczą to jest ważną, ponieważ Greków jak niegdys protestantów edyktem de Nantes z Francyi, wygnano z Turcyi. (Do porządku!). W Anglii cały handel do Turcyi prowadzą Grecy. W Manchesterze i Glasgowie obraca się w tym handlu od dwóch do trzech milionów funt. szt. Owi kupcy są powiększają części w Grecyi naturalizowani, ale nieprzestali być poddaniemi porty. Pięćdziesięciu przeszło wielkich kupców greckich w Londynie jest również w Grecyi, Austrii, Rosyi lub Anglii naturalizowani, ponieważ pod opieką turecką wyłączną nie czują się bezpiecznymi. Zachodzi pytanie, kto te firmy w Turcyi ma teraz reprezentować, kiedy Greków wyganają. Z tego powodu życzy sobie otrzymać wyjaśnienie względem przypadków w Grecyi i stosunków dworu greckiego do rządu angielskiego. — Lord John Russel przyrzeka przedłożyć w tej mierze dokumenta. Każda wiadomość, mówi dalej Russel, którą odbiera rząd od swych konsulów tamże, potwierdza, że dwór ateński popierał z całych sił powstanie, że osoby nawet dworu królewskiego przekroczyły granice, aby chrześcijan podburzać przeciw Turkom. Faktów tych nawet się niewypierał minister spraw zagranicznych; zaślaniał się tylko on ogólnikami o sympatyach wrodzonych dla chrześcijan pod panowaniem tureckim zostających. Nieulega powątpiewaniu, że wielu chrześcijan nie jest zadowolonych z panowania Turków, ale do jawnego powstania dopiero podbechtani zostali przez emisaryuszów dworu greckiego. Co się tyczy rządu angielskiego, ograniczał także na przytrzymaniu greckich statków przewożących broń i amunicję dla powstańców. Co się zaś tyczy wygnania Greków, przyznać musi, że sultan ma do tego prawo. Edykt de Nantes niezręcznym jest tylko porównaniem, bo w obecnym przypadku nie wygnał swoich poddanych, ale niebezpiecznych cudzoziemców. Czyli to był krok polityczny, to inne pytanie, rządowi nieudzielono powodów w tej mierze. Jeżeli mówią o okrucieństwach nieregularnych wojsk tureckich, to wziąć należy na uwagę, że i podobnych dopuszczają się Grecy. Są to skutki ambicyi cesarza rosyjskiego, które przewidzieć było można po poduszczaniach Turków i chrześcijan przeciw sobie. Tej ambicyi nikt nie bronil okrom reprezentanta West Ridingu w Yorkshire (Cobdena). Bright powiada, że na wygnanie Greków zapatrywał się ze stanowiska firm greckich w Anglii, a ponieważ te straty ponoszą, zapytuje się przeto, czyli nie jest obowiązkiem rządu angielskiego, zaprotestować przeciw temu rozporządzeniu. Oskarżano dwór ateński; dla czego? ponieważ niechciał ukroczyć wolności prasy. Szlachetny lord oskarżył także cesarza rosyjskiego, ale tego nigdy Cobden nie bronil. Szlachetny lord nazwał postępowanie cesarza chytrem. (Lord John Russel: rządu rosyjskiego) — — — niech i tak będzie, wychodzi to na jedno, ponieważ cesarz jest rządem (Śmiechy). Lord Palmerston jeszcze w zaciętych słowach mówił o cesarzu, jakże tu w przyszłości ma nastąpić zbliżenie? Przeciw Ameryce daleko uprzejmiej się odzywano, aniżeli przeciw Grecyi. Rząd oddaje Greków Turkom. Prosi więc o przedłożenie aktów ale zupełnych i nieobciętych. Layard dowodzi, jak fałszywie Cobden zapatrywał się na sprawę kupców greckich. Cobden utrzymywał, że ci panowie, urodzeni w Turzech, stali się Anglikami, Austryakami, Rosyanami, ponieważ prawa tureckie niedawały im gwarancji bezpieczeństwa. Nie jest to prawdziwy powód, ale chcieli jako cudzoziemcy ciągnąć zyski w Turcyi i uchylać się z pod konskrypcyi i podatków. Mówiono o wolnej prasie. Tej niema. Czytano w greckich dziennikach petycje, jako nadesłane z Tessalii. Ale właśnie osoby pod nimi podpisane, dziękowały przez konsula Blunta sultanowi przed trzema miesiącami za jego opiekę. Rząd jest w swoim prawie, skoro główną winę powstania spędza na dwór grecki. Inaczej się rzecz

ma z opisem rządowym wypadków nad brzegami czerkieskimi. Dn. 6. Kwietnia lord Clarendon wypierał się tego, jakoby się tam nie podobnego nie stało, a dziś mówi o małych parowcach rosyjskich i instrukcjach przed wypowiedzeniem wojny. Ma przeto powody więcej wierzyć podaniom dzienników, niż zaręczaniom rządu. W każdym przypadku rzeczą jest karogodną, że pozwolono Rosyanom wyprowadzić swe załogi. Co się tyczy niedostatecznego opatrzenia w żywność wojska w Galipolis, nie o to winić należy admiralicyą ale rząd, ponieważ zbyt późno wydał swe rozporządzenia, bez wzięcia na uwagę szczególniejszych stosunków wschodnich. Sir J. Graham łagodni umysły przyrzeczeniem przedłożenia depesz i zaręcza, że Rosyanie nie 5,000 ale tylko 500 żołnierzy z warowni czerkieskich do Sewastopola przewieźli, a na nich uderzyć nie było można, ponieważ się cofnęli na mielizny (dawniej powiedziano, że oficerowie rosyjscy już swoje pałasze oddawali, na znak podania się). Lord Dudley Stuart w mowie swej czyni najwłaściwsze wyliczki przeciw cesarzowi rosyjskiemu i rządowi angielskiemu, który na serio wojny nieprowadzi. Ostrzega izbę, aby nie wierzyła, że Austria przeciw Rosyi wystąpi. Austria zawsze trzymać będzie z mocniejszym, zawsze mieć będzie własne interesa na uwadze i dla tego strzedz będzie ściśle i prawdopodobnie nieszczerzej neutralności. Cardwell oświadcza w imieniu rządu, że blokada będzie ściśle utrzymywana. Lord J. Russel oświadcza co do rzeczy posła byłego w Petersburgu Seymoura, że są złożone w jednym magazynie, o konfiskacie ich nie ma mowy, władze tylko oparły się wypłynięciu statku angielskiego z niemi, dziś trudno powiedzieć, kiedy te trudności będą uchylone. Następnie na posiedzeniu komisji przyzwolono na emisję 16,021,100 funt. szt. (nie należy tego mieszać z 6 milionami funt. szt. bonów skarbu, które są pożyczką).

### Rozmaite wiadomości.

Dowcipny dziennikarz Kladderadatsch utrzymuje podobnie jak Monitor paryski, że próżna ta obawa aby Rosyanie stanęli wprzód w Konstantynopolu nim wojska sprzymierzone, i świadczy w tym względzie kalendarz. Niechby Rosyanie śpieszyli się jak chcieli, mówi Kladderadatsch, to zawsze o 12 dni zostaną w tyle za ludami zachodnimi.

### Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, d. 2. Maja. — Dziś rozpoczęło się ciągnięcie 4 kl. 109 kr. loteryi klasowej. Główna wygrana 10,000 tal. padła na nr. 21,538; 3 wygrane po 2000 tal. na: 3230, 36,607. i 54,000; 40 wygranych po 1000 tal. na: 4691, 6751, 7737, 8336, 9886, 10,098, 11,007, 11,034, 11,846, 14,601, 15,223, 15,993, 18,055, 18,146, 19,086, 21,534, 34,592, 39,662, 41,903, 44,007, 48,400, 53,833, 54,910, 59,464, 60,214, 61,790, 61,884, 62,924, 66,304, 70,428, 71,550, 71,626, 73,030, 76,481, 76,741, 80,492, 81,416, 82,796, 84,408, i 85,786; 45 wygranych po 500 tal. na: 801, 1346, 3030, 3248, 4145, 4159, 4841, 7271, 7683, 13,111, 14,671, 14,885, 15,501, 19,045, 21,814, 28,227, 30,563, 31,144, 34,944, 37,991, 44,069, 50,348, 50,758, 53,138, 53,380, 58,152, 58,392, 60,113, 61,542, 62,031, 63,641, 64,454, 64,621, 65,113, 67,302, 68,076, 73,037, 76,012, 78,260, 79,395, 80,651, 83,713, 84,368, 87,790, i 88,605; 63 wygranych po 200 talarów na: 2232, 4387, 4810, 6857, 8045, 9327, 11,938, 14,062, 14,556, 15,608, 15,935, 17,430, 18,773, 20,267, 22,594, 23,547, 25,162, 26,894, 26,934, 28,211, 28,778, 31,749, 32,250, 33,088, 33,531, 33,684, 36,817, 37,694, 38,996, 40,535, 41,842, 42,623, 42,746, 44,304, 46,538, 50,327, 51,597, 52,596, 52,987, 53,344, 55,297, 57,727, 59,980, 60,171, 60,865, 64,594, 65,605, 66,612, 67,034, 71,377, 71,689, 72,041, 75,218, 76,413, 77,470, 77,812, 78,453, 78,502, 78,906, 83,308, 83,930, 84,186, 85,058.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 2. Maja. — Pszenica 86—96 tal., żyto 68—72 tal., jęczmień 50—54 tal., owies 37—42 tal., groch 64—70 tal., rzep zimowy 81—83 tal., rzepik zimowy 83—81 tal., olej rzepiowy 12½ tal., olejniak 13½ tal., okowita bez beczki 32 tal.

### Teatr miejski w Poznaniu.

W ostatnich dniach tego miesiąca, przyjeżdża niezawodnie **pan Pfeiffer, dyrektor teatru krakowskiego**, z trupą znaczną artystów dramatycznych dla dawania przedstawień na tutejszej scenie. Uniesienie podpisany uprasza lubowników sceny polskiej, aby zawczasu raczyli zapisywać się na stałe miejsca do łóż i krzesel. Zamówienia miejsc przyjmuje księgarnia pana Żupańskiego. Poznań, dnia 3. Maja 1854.

**F. Wallner.**

### SALON D'ART

przy placu Sapieżyńskim.

**Tylko jeszcze krótki czas** otworne jest anatomiczne muzeum codziennie zrana od godziny 8. do wieczora póki światło dzienne dozwoli, pleorama i cyklorama zaś od wpół do 7. do wpół godziny 10, przy rzęsim oświetleniu.

**Henryk Dessort.**

### OBWIESZCZENIE.

W czasie od 16. do końca Kwietnia r. b. sprzedawali piekarze chleb i bulki przy równej dobroci po następującej wadze, co się do publicznej wiadomości niniejszym podaje:

	funt. lut.
I. Chleb piękny po 5 Sgr.	
1) Henryetta Menzel, Chwaliszewo 4.	4 16
2) Marcelli Stenszewski, Śródka 65.	4 15
3) Rudolf Krug, ulica Wrocławska 33.	4 4
4) Wojciech Jezierski, Św. Marcin 79.	4 4

	funt. lut.
5) Karól Wrzeszyński, Św. Wojciech 6.	4 —
6) Ignacy Osiuszkiewicz, Św. Marcin 12.	4 —
7) Ernest Faden, ulica Młyńska 18.	4 —
8) Gustaw Maywald, Św. Wojciech 3.	4 —

### II. Chleb średni po 5 Sgr.

1) Karól Brzozowski, Św. Marcin 68.	5 5
2) Ludwik Radziszewski, Śródka 36.	4 28
3) Magdalena Schenk, Śródka 62.	4 26
4) Osiuszkiewicz, Śródka 5.	4 26
5) Malgorzata Biskupską, Śródka 36.	4 25
6) Karól Wrzeszyński, Św. Wojciech 6.	4 24

### III. Chleb pośledni po 5 Sgr.

1) Tomasz Rozmarkiewicz, Ostrowek 22.	5 6
2) Katarzyna Walczakiewicz, Śródka 37.	5 —
3) Karól Wrzeszyński, Św. Wojciech 6.	4 24
4) Piątkowski, Śródka 46.	4 24

### IV. Bulki po 1 Sgr.

1) Karól Albrecht, warownia Winiary.	17
2) Jan Gustaw Maywald, Św. Wojciech 3.	15½
3) Samuel Wismach, Śródka 40.	15
4) Ludwik Rau, Rynek 9.	14
5) Karól Schmidt, ulica Żydowska 3.	14
6) Fryderyk Merkel, Garbary 38.	14
7) Ernest Faden, ulica Młyńska 18.	14
8) Henryetta Menzel, Chwaliszewo 4.	14
9) Marcelli Stenszewski, Śródka 65.	14
10) Edward Herse, Chwaliszewo 91.	14
11) Wilhelmina Hardege, Chwaliszewo 54.	14
12) Rudolf Krug, ulica Wrocławska 33.	13½
13) August Tomski, Rynek 86.	13½

Poznań, dnia 29. Kwietnia 1854.

Królewskie Dyrektoryum Policji.

### OBWIESZCZENIE.

W skutek pomazających się coraz bardziej w kasie naszej czynności, jużto z powodu znacznej progressyi funduszu umorzenia i wypływających z tego losowań listów zastawnych, jużto z ciągłego powiększania się funduszów Ziemstwa, jako też i z powodu abluicyi czynszów w znacznej ilości deponowanych listów rentowych i wydarzających się ztąd spłacań listów zastawnych, uznaliśmy koniecznym wydać następujące postanowienie:

- 1) Wypłata waluty wylosowanych listów zastawnych nastąpi osobicie stawajacym interesentom natychmiast w czasie od 2. do 16. Stycznia i od 2. do 16. Lipca każdego roku, prócz tych terminów zaś tylko w dniu 2. i 19. każdego miesiąca i to za poprzednim złożeniem listu zastawnego i uzyskaniem mandatu do kasy.
- 2) Listy zaś zastawne wylosowane przyjmować będzie kassa i na nie rekogniycie wydawać interesentom osobicie stawajacymi od 21. Stycznia do 4. Lutego i od 21. Lipca do 4. Sierpnia każdego roku, w innych zaś miesiącach tylko w poniedziałek i piątek każdego tygodnia.
- 3) Zamianę listów zastawnych na wnioszek dziedziców lub z innej prawnej przyczyny wypowiedzianych, uskutecznić będzie kassa osobicie stawajacym interesentom natychmiast od 4. aż do końca Lutego, i od 4. Sierpnia do końca tegoż miesiąca każdego roku, w innym zaś czasie, to jest w miesiącu Marcu aż do końca Czerwca i w Wrześniu aż do końca

Grudnia, tylko we wtorek i piątek każdego tygodnia.

4) Po zamknięciu terminu wypłaty prowizji w dniu 16. Lipca i 16. Stycznia w kasie prowincjonalnej Ziemstwa i u Agenta w Berlinie w dniu 16. Sierpnia i 16. Lutego, wypłacać będzie kassa nasza kupony gotowizną tutajszym interesentom za poprzedniem złożeniem kuponów i uzyskaniem mandatu w czasie od 18. Lutego do 2. Marca i ad 18. Sierpnia do 2. Września, w miesiącach zaś Kwietniu, Maju i Czerwcu, tudzież Październiku, Listopadzie i Grudniu tylko w dniu 2. i 19.

5) Czynności w kasie w oznaczonych od 1. do 4. terminach, nie będą się jednakże odbywać z interesentami w niedziele i święta, tudzież prócz terminów wypłaty waluty od 1. w sobotę każdego tygodnia, niemniej w dniu rewizji kasy, która zwyczajnie się odbywa dnia 18. każdego miesiąca, niemniej półrocznie od 18. do 20. Lutego i 18. do 20. Lipca. Także kassa dla nich będzie tylko od 9. do 12. przed południem otwartą.

6) Poczta odbierać będą interesenci walutę w gotowiznie pod 1., rekognicye pod 2., listy zastawne pod 3. i kupony pod 4. wspomniane, nie przedź jak w 8. dni po upływie ustanowionych powyżej terminów, skoro o to 14 dni pierwiej uczynią na piśmie wnioski i załączają rekognicyę, lub też list zastawny albo kupon.

Przytém zwracamy uwagę posiadzicieli listów zastawnych na to, iż kassa nasza niemoże przyjmować listów zastawnych do kursu nieusposobionych, i że przeto wszystkie listy zastawne przez zamieszcowych interesentów przesyłane i należycie w kursie nie wpuszczone, na koszt tychże, celem usposobienia ich do obiegu publicznego zwrócone zostaną.

Niemniej na to: że kassa nasza nie zajmuje się wymianą talonów na nowe arkusze kuponowe, i że zatem interesenci nie powinni, jak się to często zdarza, nadsyłać z listami zastawnymi i rekognicyami, talonów, ale raczej muszą się z nimi w celu odebrania kuponów zgłaszać bezpośrednio do kasy Dyrekcyi Prowincjonalnej Ziemstwa w miejscu, gdyż inaczej narażają się na zwrot tychże i opłatę portorii.

W końcu wzywamy członków Towarzystwa kredytowego, aby chcą listy rentowe odebrać za opłaceniem listów zastawnych, wcześniej podania swe do nas wystosowali, bo nie wprzód jak w 8. dni po nadejściu podania spodziewać się mogą wydania listów rentowych, i przybycie przedwczesne na próżny koszt dłuższego w miescie tutejszém pobytu może ich tylko wystawić.

Poznań, dnia 5. Grudnia 1853.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

#### POWOŁANIE PUBLICZNE.

Na nieruchomości w Rogoźnie pod Nr. 15. położonej, do mydlarza Lowaka należącej, zabezpieczona pod Rubryką III. Nr. 1. scheda ojczysta Anny Kochanowicz w ilości Tal. 300 z prowizjami, a to jako reszta pozostała pierwiastkowie tam na mocy działów z dnia 27. Września 1823. potwierdzonych pod dniem 6. Listopada 1823 r. dla teźże zapisanych Tal. 676. Sgr. 25. Fenygów 9. z prowizjami, gdy w skutek sądowego oświadczenia z dn. 1. Października 1840 r. na mocy rozporządzenia z dnia 19. Października 1840 r. te 376 Tal. 25 Sgr. 9 Fen. są wymazane.

Pretensya ta już całkiem zapłacona, lecz dokument na takową wystawiony zaginął. Na wniosek właściciela nieruchomości teź, jako i poprzednika tegoż Barucha Friedlaender mydlarza, wzy-

### Towarzystwo zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt.

Założone w roku 1826. na wzajemności ugruntowane towarzystwo zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt, pozwalam sobie szanownej agronomicznej publiczności polecić z uprzejmą wzmianką, iż jestem gotów w każdym czasie do pośrednictwa zabezpieczeń, i że statuta i formularze do wniosków są zawsze u mnie w zapasie.

Rzetelność towarzystwa jest od samego założenia jak najdokładniej znana; Wynagrodzenia tak za doznane szkody przy gradobicu jako też przy ogniu, wypłacają się, jak się to od istnienia towarzystwa dzieje, zawsze całe i bez potrącenia. Opłacana dotychczas w przecięciu składka za zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia, nieprzewyższa opłat takich towarzystw, które na stałych premiach są ugruntowane, a przy zabezpieczeniach ruchomości jest nawet pod względem zwróconych członkom dywidend niższą, jak przy owych. Dywidenda za rok 1852. czyniła 57 procent, zaś za rok 1853. 50 procent splecanych premii.

Fundusz rezerwowy z roku 1853. czyni

za towarzystwo zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia 16,995 Tal. 17 Sgr. 6 Fen.

za towarzystwo zabezpieczenia ruchomości od klęsk ognia 13,644 Tal. 29 Sgr.

Szrem w miesiącu Kwietniu 1854.

M. Pomorski, Agent.

wamy zatem wszystkich tych, którzy do summy teź powyżej opisanej wymazać się mającej lub do dokumentu nań wystawionego, jako właściciele, cesyonaryusze, zastawnicy lub jakokolwiek bądź uprawnieni, pretensye mieć mniemają, ażeby się na terminie dnia 3. Lipca r. b. o godzinie 11. w izbie instrukcyjnej zgłosili, w przeciwnym bowiem razie z takowemi prekludowanemi będą, dokument rzeczony za amortyzowany uznany i summa ta wymazaną będzie.

Rogoźno dnia 7. Lutego 1854.

Królewski Sąd powiatowy I.

Bióro Towarzystwa Szląskiego zabezpieczenia od pożaru przeniesiono od dziś na ulicę Wilhelmską pod Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego na 1sze piętro.

Poznań, dnia 1. Maja 1854.

A. Bauer.

#### Obwieszczenie.

### Nowe Berlińskie towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia.

Także i w roku bieżącym podejmuje się towarzystwo zabezpieczać ziemiopłody od gradobicia za opłacaniem **stałej premii**, żadną miarą połączonej z jakową dopłatą i wynagradza stratę zrzuczoną przez gradobicie tym, którzy się do niego zapisali natychmiast po ustaleniu takowej w gotowiznie i bez wszelkiej zwłoki.

Fundusz, którym towarzystwo ręczy w roku bieżącym za obowiązki swoje, składa się nateraz z **600,000 Talarów**, a ma być w miarę uchwały walnego zebrania z dnia 14. Grudnia r. z. podwyższony na

**milion jeden Talarów.**

Oprócz funduszu towarzystwa staje się dla zabezpieczającego rękojmią dochód z premii za rok 1854. celem zabezpieczenia opłacanych.

Summa ta za rok przeszły wynosiła 29,300,000 Talarów, a bez uszczerbku wyliczono za **4364** szkód Talarów 672,275 Sgr. 23.

Zasady liberalności i najściślejszej rzetelności, które torem były dla towarzystwa w czasie czynności jego przez lat 31, i nadal takowym dla niego zostaną.

W obwodzie regencyjnym poznańskim u poniżej wyszczególnionych agentów wywiedzieć się można o wysokości pozycy premii, którzy także rozdają formularze do wniosków czynić się mających i ustawa towarzystwa.

- 1) Główna agentura: Pan Sekretarz Regencyjny Hoffmann I. w Poznaniu,
- 2) agentura w Lesznie: Pan aptekarz Plate,
- 3) " " Kościanie: P. weterynarz powiat. Ruffert,
- 4) " " Krotoszynie: P. kup. Robinski,
- 5) " " Ostrowie: P. kupiec Bäcker,
- 6) " " Skwierzynie n./W.: Pan kupiec M. Boni,
- 7) " " Międzyrzeczu: PP. kupcy Gross & Comp.,
- 8) " " Wolsztynie: P. księgarz Friedländer,
- 9) " " Rawiczu: P. kupiec R. Pusch,
- 10) " " Połajewie: P. kupiec Karger.

Berlin, w Kwietniu 1854.

Dyrekcya nowego towarzystwa Berlińskiego assekuracyi od gradobicia.

### Doniesienie dla gospodarzy.

Mój skład komisyjny prawdziwego peruańskiego guano prawdziwej Chili-saletry znajduje się tylko w Poznaniu u Spedytora Pana **Moritz S. Auerbach.**

C. Geyer, Radzca ekonomiczny w Dreznie.

Aby omyłkom zapobiedz, upraszam uprzejmie o zwrócenie uwagi na moją firmę i mój lokal.

**Moritz S. Auerbach**, spedytor. Kantor: przy Dominikańskiej ulicy.

Z powodu zmiany gospodarstwa jest na sprzedaż: 300 sztuk maciórek 3., 4. i 5. letnich z jagniętami z Marca, 130 cytówek, 110 sztuk skopów jarłków, 110 sztuk maciórek rocznych i 9 sztuk rośliych wełnitych baranów. Przez długoletnią staranność i konsekwencyą w chodowaniu, osiągnięto średnio ciekłą i rabiłą wełnę. Odebranie nastąpi po strzyży. Gdzie? dowiedzieć się można pod adresem A. Z. **Wierzyce** w powiecie Gnieźnieńskim, poste restante.

**W Lewkowie** pod Ostrowem jest 18. ciężkich tłustych wolów, i 200. opasných skopów do sprzedania.

Powróciwszy z Lipska polecam Szanownej Publiczności mój skład strojów i towarów modnych, zaopatrzone wielkim doбором najmodniejszych kapeluszy, czepków i strojików.

Magdalena z Złotnikiewiczów Michalska, w Poznaniu przy ulicy Wodnej Nr. 25.

### S. Kronthal i Synowie

polecają swój licznie zaopatrzone

### Magazyn meblów i Skład tapetów

w najnowszych wzorach.

Przy ulicy Młyńskiej Nr. 12. jest wielkie pomieszkanie (całe pierwsze piętro wraz z stajnią i wozownią) od 1. Października do wynajęcia.

**Nader przedniego cukru** funt po 4½ Sgr., najnowszym sposobem paloną kawę za pomocą pary, wyborzonego smaku, niemniej paloną kawę **mocca** jako coś osobliwego, poleca

**J. Ephraim,**

na rogu Berlińskiej i Młyńskiej ulicy Nr. 12. (dawniej Wodna ulica Nr. 2.)

#### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 2. Maja 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . . .	4½	—	96½
dito z roku 1850. . . . .	4½	—	96½
dito z roku 1852. . . . .	4½	—	96½
Obligi długu skarbowego. . . . .	3½	—	83
dito premii handlu morskiego. . . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej. . . . .	3½	—	80½
dito miasta Berlina. . . . .	4½	—	95
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej. . . . .	3½	—	94½
dito Pomorskie. . . . .	3½	—	95
dito W. X. Poznańskiego. . . . .	4	—	99½
dito W. X. Pozna., nowe. . . . .	3½	—	90½
dito Szląskie. . . . .	3½	—	90½
dito Prus Zachodnich. . . . .	3½	—	86
Bilety rentowe Poznańskie. . . . .	4	91	—
Louisdory. . . . .	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk. . . . .	3½	—	80½

#### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 3. Maja

1854 r.

	od		do	
	tal.	łgr.	tal.	łgr/łfa
Pszonicy, szefel . . . . .	3	5	6	3 16 6
Żyta, szefel . . . . .	2	15	6	2 22 7
Jęczmienia, szefel . . . . .	1	23	6	1 27 9
Owsa, szefel . . . . .	1	10	—	1 14 6
Tatarki, szefel . . . . .	1	18	9	1 23 3
Grochu, szefel . . . . .	2	17	9	2 22 6
Ziemniaków, szefel . . . . .	—	26	—	— 28 —
Siana, centnar . . . . .	—	22	6	— 25 —
Słomy, kopa . . . . .	6	—	—	8 — —
Masła, garniec . . . . .	2	10	6	2 15 —
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tral. . . . .	27	25	—	28 15 —